

**(II Romanista - V.Mulle) Z jednej strony wielki włoski klub, z drugiej drużyna ze środka tabel naszej ligi. Połączone jednym celem: generowaniem zysków. Nic nielegalnego, na litość boską. Wszystko w imię finansowego fair play, z absurdalnymi wycenami i wymianą uprzejmości.**

Magicznym słowem jest zysk kapitałowy, który oznacza wzrost wartości piłkarza od momentu zakupu w stosunku do wartości sprzedaży. Idealny zysk kapitałowy jest z młodych dorastających w szkółce. Ten koszt to zero i wszystko ze sprzedaży jest do zyskania. Taka praktyka stała się znakiem fabrycznym Juventusu, co pokazują pogłoski z ostatnich godzin: pomocnik Mandragora w Udinese za 20 mln euro, z prawem do odkupienia za 24 mln, napastnik Under 21 (zero goli w Serie A) Alberto Cerri blisko Genoi i wyceniany między 12 a 15 mln euro. 20 mln euro to z kolei kwota ustalona przez klub Agnellego dla tych, którzy chcą pozyskać Andreę Favillego, który dopiero co przybył z Ascoli, napastnika będącego na wylocie z Juventusu w tym lecie, aby trafić, dzięki dobrym koneksjom agenta Cancelo (...), Jorge Mendesa, do angielskiego Wolverhampton. (...)

Tumminello poszedł do Atalanty za 5 mln euro. Tumminello, w odróżnieniu do Cerriego i Favillego ma już na koncie 10 meczów w Serie A i 3 gole. To liczby, które byłyby z pewnością wyższe gdyby nie został zastopowany przez większą część sezonu przez kontuzję: w przypadku napastnika Roma utrzymała prawo do odkupu po pierwszym sezonie za 10 mln euro i za 13 mln euro za dwa sezony (...). Tak zatem wyjaśnia się aktywność Juventusu na włoskim rynku młodzieżowym. Kupuje za małe kwoty z nadzieją sprzedaży za duże dzięki wsparciu klubów "satelickich". (...)

Autor: abruzzo